

Łódź, 21.06.2024r.



Tomasz Anielak
Radny Rady Miejskiej w Łodzi

Hanna Zdanowska
Prezydent Miasta Łodzi

Dotyczy: pracy kontrolerów MPK

INTERPELACJA

Szanowna Pani Prezydent,

w związku z nasilającymi się ze skargami mieszkańców na kontrolerów Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, chciałbym prosić o odpowiedzi na następujące pytania?

- 1) Ile odwołań od wezwań do zapłaty otrzymało MPK Łódź od momentu obowiązywania Uchwały Rady Miejskiej nr. LXXXII/2489/23 w Łodzi z dnia 8 listopada 2023 r. do chwili obecnej?
- 2) Jaki to jest procent w stosunku do wszystkich wezwań do zapłaty z tego okresu?

Z niepokojem muszę stwierdzić, po wielu zgłoszeniach od mieszkańców, iż jest realne zagrożenie powstania proceduru pracy kontrolerów MPK Łódź polegające na następujących mechanizmie: Pasażer wsiada do pojazdu i przystępuje do kasowania biletu za pomocą kasownika, lub aplikacji w telefonie. Od razu dochodzi kontroler, który stwierdza opóźnienie w kasowaniu, a w efekcie brak ważnego biletu. Kontroler wmawia takiemu pasażerowi, że bilet zakupiony za pomocą aplikacji powinien być skasowany przed wejściem do pojazdu, a więc powołuje się na nieprawdę. Podobno zdarzały się też przypadki bezpodstawne zastraszanie pasażerów (najczęściej pasażerek) wezwaniem policji. W efekcie wypisywany jest mandat za brak ważnego biletu, który w terminologii MPK nazywany jest „opłatą dodatkową”. Spóźnienia w opłacie ukaranych pasażerów liczone są często w sekundach, a nie w minutach.

Pasażerowie muszą mieć racjonalny czas na skasowanie biletu, czyli dotarcie do biletomatu i automatu kasującego, a w przypadku korzystania z aplikacji na dokonanie stosownych operacji. Zainteresowani materialnie liczbą wystawionych „opłat dodatkowych” kontrolerzy żądają od pasażerów niemożliwego. Z komunikacji miejskiej nie korzystają wyłącznie komandosi i sportowcy, ale również ludzie w podeszłym wieku (przed osiągnięciem wieku uprawniającego do bezpłatnych przejazdów), ludzie zniedołężniali, osoby z bagażem, matki z dziećmi, matki z wózkami – trudno od nich oczekiwać, że trzymając w ręce jedno dziecko, a w drugiej wózek w mgnieniu oka obsłużą aplikację lub dotrą do biletomatu, szczególnie w przypadku zatłoczenia pojazdów, co zdarza się bardzo często.

Dodatkowo w trakcie wyjaśniania sprawy „ginie zapis monitoringu w pojazdach komunikacji miejskiej”, który często mógłby ten proceder wykazać. MPK nie zdołała systemowo rozwiązać problemu, jak karać gapowiczów, nie czyniąc różnicy między nimi a tymi, którzy uczciwie kasują bilety (zarówno za pomocą aplikacji, jak i kasowników). Wydaje mi się pilną zmianą zapisu ww. Uchwały Rady Miejskiej, której Pani Prezydent jest autorem. W mojej ocenie nieprecyzyjny zapis skasowania biletu po wejściu do pojazdu nie tylko nie rozwiązał problemu jazdy bez biletu notorycznych gapowiczów, ale jest przepustką do karania uczciwych mieszkańców naszego miasta.

Z wyrazami szacunku

